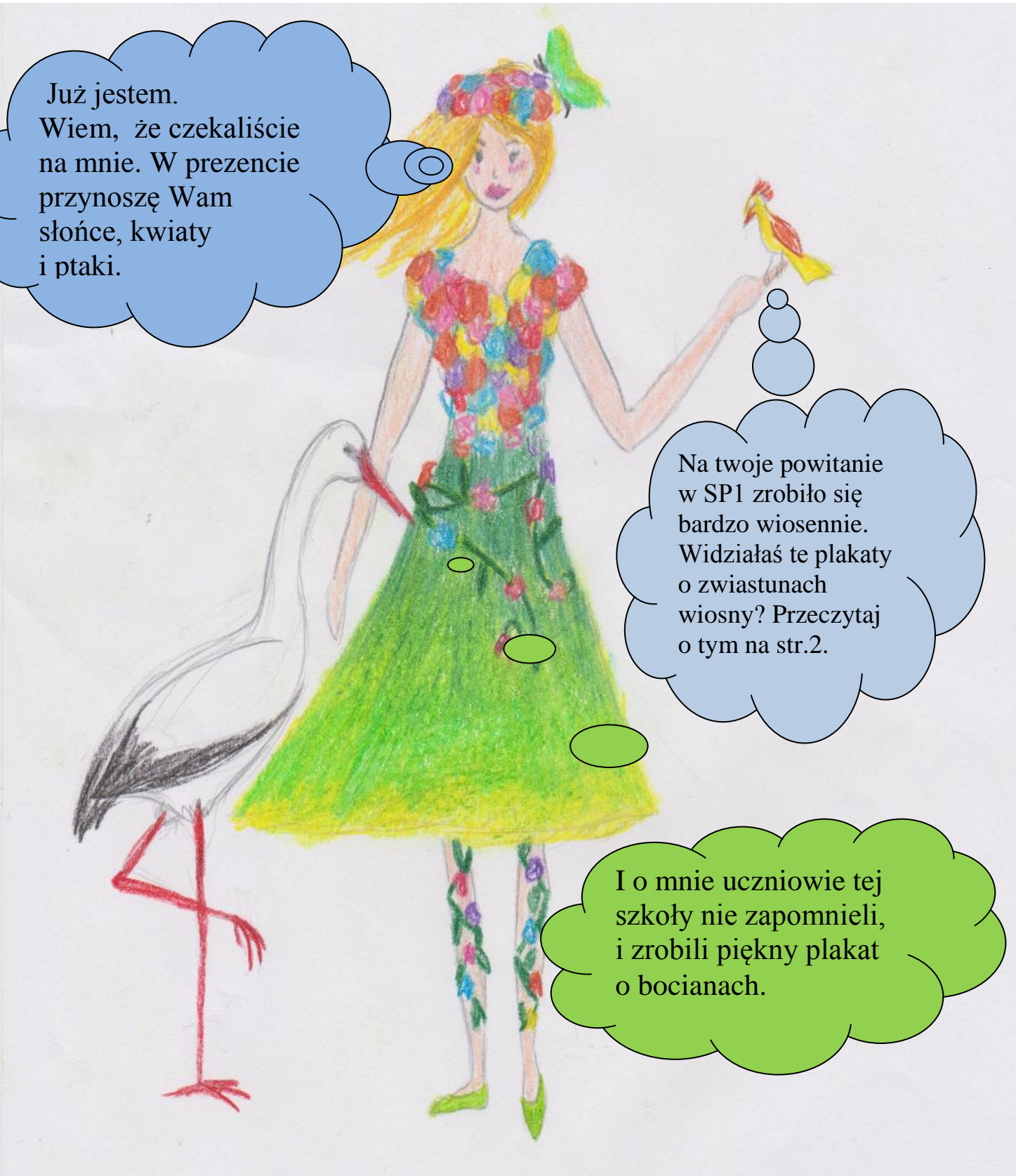


Kurier Uczniaków

Gazetka uczniów klas I – VI Szkoły Podstawowej nr 1 w Sokółce



Już jestem.
Wiem, że czekaliście
na mnie. W prezencie
przynoszę Wam
słońce, kwiaty
i ptaki.

Na twoje powitanie
w SP1 zrobiło się
bardzo wiosennie.
Widziałaś te plakaty
o zwiastunach
wiosny? Przeczytaj
o tym na str.2.

I o mnie uczniowie tej
szkoły nie zapomnieli,
i zrobili piękny plakat
o bocianach.

Ilustracja: Julia Sierpień

Nowinki z „Jedynki”

Wiosna w naszej szkole

Wiosennie zrobiło się w naszej szkole.

Każda klasa wykonała plakat o wylosowanym ptaku lub kwiecie zwiastującym wiosnę.

Są one bardzo ładne i ciekawe. Teraz wiszą na ścianach i zdobią naszą szkołę, wprowadzają nas w wiosenny nastrój. Dzięki nim przypomnimy sobie wygląd niektórych ptaków i kwiatów.

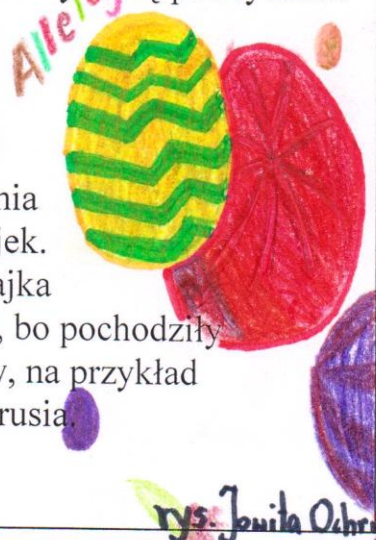
Plakaty te powstały z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego. To był bardzo dobry pomysł. Należą się też słowa uznania uczniom każdej klasy za wykonanie tak pięknych plakatów.

Redakcja Kuriera klas I – III

Pisanki z całego świata

Wiele klas wybrało się do Muzeum Ziemi Sokólskiej na wystawę pod tytułem „Pisanki świata”.

Zwiedzający dowiedzieli się o różnych technikach zdobienia wielkanocnych jajek. Wśród nich były jajka o różnej wielkości, bo pochodziły od różnych ptaków, na przykład przepiórki, gęsi, strusia.



rys. Justyna Ochrućnik kl. Vd

Były też eksponaty wykonane z kamienia, gliny i innych materiałów. Pokazane na wystawie pisanki wykowane zostały w krajach Europy i nie tylko.

Wystawa ta była bardzo ciekawa. Chyba nikt z nas nie widział tak dużej ilości pisanek w jednym miejscu.

Redakcja Kuriera klas I – III

Konkurs matematyczny

Miłośnicy matematyki mogli wypróbować swoich sił na konkursie matematycznym.

Najpierw odbyły się eliminacje klasowe. Najlepsi matematycy z klas wzięli udział w IX Szkolnym Konkursie Matematycznym. Ci, którzy okazali się najlepsi w naszej szkole, uczestniczyli w VI Międzyszkolnym Konkursie Matematycznym. W tym konkursie wzięło udział 78 uczniów z 8 szkół. W sumie 19 rówieśników z naszej szkoły zdobyło I, II, III miejsce lub wyróżnienie.

Wszystkim koleżanko i kolegom, którzy brali udział w konkursie klasowym, szkolnym i międzyszkolnym gratulujemy i życzymy, aby odnosili sukcesy z matematyki, aby nadal ta dziedzina nauki dawała im wiele radości i satysfakcji.

Redakcja Kuriera klas I – III



Wywiad z Panią Beatą Mozolewską – kolekcjonerką pisanek

W Muzeum Ziemi Sokólskiej było można przez miesiąc oglądać pisanki z całego świata. Przeprowadziliśmy wywiad z Panią Beatą Mozolewską, która jest właścicielką tej pięknej i bogatej kolekcji.

Co sprawiło, że zaczęła pani kolekcjonować pisanki?

- Lubię otaczać się pięknymi rzeczami, które wykonali ludzie własnymi rękami. Podziwiam oryginalność i niepowtarzalność każdej pisanki.

Od ilu lat pani je zbiera?

- To trwa już 15 lat.

- Z ilu pisanej składa się kolekcja?

- W tym roku liczba jajek przekroczyła 200.

- W jaki sposób pani je zdobywa?

- Większość jajek kupuję np. na jarmarkach. Nawiązuję też kontakt z twórcami pisanek, śledzę wystawy i konkursy. Dostaję również prezenty od przyjaciół, którzy pamiętają, że mam takie hobby.

- Z jakich krajów one pochodzą?

- W mojej kolekcji są okazy z całej Polski, a także pisanki wszystkich polskich sąsiadów, czyli z Białorusi, Litwy, Ukrainy, Czech, Słowacji i Niemiec. Mam też oryginalne jajka z innych zakątków świata: z Egiptu, Turcji, Chin i Japonii.

- Czy któraś z pisanek jest dla pani szczególnie ważna?

- Lubię, i podobają mi się wszystkie okazy, bo szanuję każdego twórcę.

- Czy pamięta pani, która była pierwsza?

- Pierwszą pisanekę kupiłam na aukcji internetowej. Sprzedawca zapakował ją w kartonik po kakao i wysłał pocztą. Listonosz wcisnął list do skrzynki. Z pisanki zostały tylko łupinki.

- Kolekcja jest bardzo liczna. Jak i gdzie pani ją przechowuje?

- Najcenniejsze okazy mają swoje miejsce w witrynie. Reszta leży przez cały rok w kartonach.

- Czy już wcześniej odbywała się wystawa pani kolekcji?

- Wystawa w Muzeum Ziemi Sokólskiej jest pierwszą publiczną prezentacją mojego zbioru.

- Dlaczego postanowiła pani zaprezentować te pisanki szerszemu gronu?

- Chciałam podzielić się radością oglądania tych dzieł z innymi ludźmi.

- Cz wśród pisanek na wystawie są też wykonane przez panią lub pani znajomych?

- Ja niestety nie robię pisanek, ale udało mi się nakłonić kilka osób do wykonania pisanki specjalnie dla mnie np. tej z herbem Sokółki.

Może przez rok powiększy się kolekcja pani Beaty Mozolewskiej i znowu będziemy mogli ją podziwiać.



Sposób na zdrowie

Uczniowie klasy II b przez kilka dni rozmawiali na temat sposobu dbania o zdrowie. Jednego dnia zaprosili na zajęcia szkolną pielęgniarkę, która radziła dzieciom, jak dbać o zdrowie.


Okazało się, że na pierwszym miejscu jest rozsądne odżywianie. Dużo warzyw, owoców i jak najmniej słodczy to sposób na zgrabną figurę i zdrowe zęby.

Ruch i ćwiczenia, a nawet zabawa na świeżym powietrzu są konieczne, aby rosnąć, mieć proste plecy i odporność na choroby.

Zajęcia o zdrowym trybie życia zakończyliśmy pracą zespołową. Podzieleni na trzy grupy zapisywaliśmy wnioski na określony temat i umieszczaliśmy je na dużym arkuszu papieru.


Tak powstały plakaty, które zawierają ważne informacje o zdrowiu. Mogą być innym dzieciom podpowiedzią, co robić, żeby żyć długo i zdrowo.

Olga Kozakiewicz




Warzywa i owoce chętnie
zjadamy
Jesteśmy zdrowi i siły dużo
mamy.
W nich witaminy ważne
dla każdego,
dla człowieka małego
i dorosłego.

Ania Godlewska II b




Jem owoce i warzywa,
więc mi zdrowia
wciąż przybywa

Damian Kulmaczewski



Owoce i warzywa
– z nimi w walce
o zdrowie się wygrywa.

Karolina Zubrzycka




Jem banany, pomarańcze,
więc mam siły na tańce.

Zuzia Sadkowska

Zdrowo się odżywiaj i займай рухи
а дозриješ сетки май маты зуху!




Olga Kozakiewicz



Chcesz mieć
humorek?
Zjedz warzyw
worek.

Natalia Żółtko



Warto uprawiać sport,
bo będziesz zdrowy
jak dąb.
Pij jogurty oraz mleko,
a zostaniesz karateką.
Ćwiczcie dużo,
jedzcie zdrowo,
a będziecie żyć
kolorowo.

Roksana Wróblewska



Dziennik Luśki



Zapraszamy do przeczytania I części „Dzienników Luśki” przygotowanej przez naszą koleżankę- Hanię Winiarską z kl.Vd. Uwaga- Luśka to kot! Miłej lektury!

Dziennik LUŚKI !!! ♥♥♥♥



No hej. Jestem chlebem (to znaczy, yyy... kotem) i nazywam się Luśka. Mieszkam w domu z dwunożnym H i dwunożnym J. H ma długą, zwisającą sierść koloru podobnego do mojej sierści, a za to J ma krótkie, brązowe włosie. Tego dnia dwunożny H od rana gania za mną z grzebieniem i nożyczkami. Nie, nie dam się! Ja do łazienki - H do łazienki. Ja do kuchni - H do kuchni! Uciekam do salonu, kładę się pod kanapę... Siedzę cała zadyszana. Nagle, przez moje niezauważenie ląduję w ramionach H. Budzę się u weterynarza. Widzę wszystko podwójnie. Dwa krzesła, dwaj doktorzy gapiący się na mnie... Słyszę: "Już po wszystkim... Kot powinien się z tym pogodzić." To nie oznacza nic dobrego... Patrzę - łapy są. Patrzę - nos jest. Sprawdziłam już wszystko? Jeszcze ogon! Już się boję... Patrzę - ogon jest... Oh, nie! Mój piękny ogon! Cały ostrzyżony! Zapłacicie mi za to!!!

Następnego dnia...

Słyszę, że J odkurza, więc chowam się pod kanapą.

Nie chcę, by ktokolwiek widział mnie w takim stanie.

Jednak nagle słyszę z drugiego pokoju znajomy odgłos

otwierania puszek. Czuję kuszący zapach tuńczyka...

No, chyba nie pozostaje mi nic innego jak się skusić.

MÓJ TUŃCZYK! :D

Potem.



rys. Hania Winiarska kl. V

Za oknem pada śnieg. Wyglądam przez okno patrolować okolice. Ale chyba mój koci umysł nie pomyślał o tym, że mogłam za blisko podejść... Zaczynam się wycofywać, lecz za późno; drzwi się otwierają, a ja znajduję się na podwórku. Co wy robicie?! Nie chciałam wyjść! Wpuście mnie! Jedyne co słyszę w odpowiedzi to podmuch wiatru i odgłosy zza ściany: "Wpuścimy ją?" "Nieee, przed chwilą wyszła, bo chciała." "Aha, ok!"... nie rozumiem, jest tak zimno... Zamarzam.

3 godziny później..



Nareszcie w domu! Chciałabym Wam teraz zdradzić pewien sekret. Ja po prostu UWIELBIAM krzesło H. Jest to moje ulubione krzesło w domu! No więc, idę się na nie rozłożyć, a co widzę? H na MOIM FOTELU o MOJEJ GODZINIE?! Zdrapuję ją pazurami, a ona nic. Siedzi. Próbuję pocieszyć się tym, że jest pora obiadu... Okazuje się, że w misce znajduję tylko pasztet. No cóż, raz kozie śmierć...

CZEKAJCIE NA KOLEJNE CZĘŚCI! ~ POZDRO, LUŚKA ;D



Tekst i rysunki:
Hanna Winiarska

Kącik ciekawej książki

Zachęcam do przeczytania !

Ostatnio przeczytałam bardzo ciekawą książkę pt: "Chłopcy z Placu Broni" Ferenc Molnara.

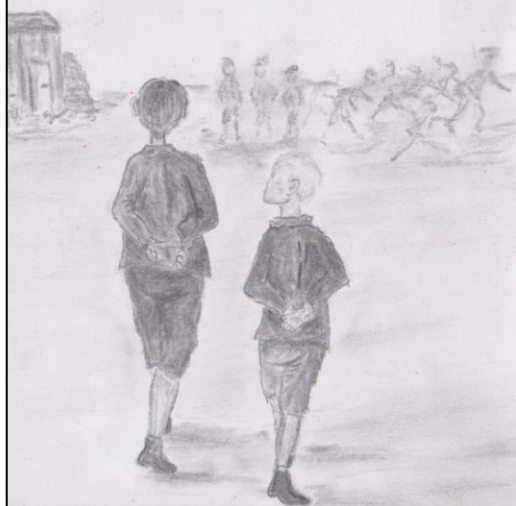
Książka opowiada o chłopcach, którzy bawią się na Placu Broni. Mają swoich "wrogów", czyli Czerwonoskórych z Ogrodu Botanicznego. Istnieje również Związek Zbieraczy Kitu, ale nie jest on najistotniejszy. W opowiadaniu Ferenc Molnara nie brakuje również przygód, wręcz przeciwnie, jest ich sporo. Książka jest ciekawa, są momenty wesołe, jak i smutne. Jeśli chodzi o bohaterów to są bardzo honorowi- w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Szanują dane słowo, są uczciwi i za wszelką cenę bronią własnych przekonań.

Zachęcam wszystkich do przeczytania tej książki, ponieważ naprawdę jest tego warta.

Jowita Ochrymiuk- kl.Vd

Chłopcy z
Placu
Broni

Ferenc Molnar



Ilustracja: Julia Sierpień V d

Bohater literacki, którego podziwiam.

Ernest Nemecek to główny bohater książki pt: "Chłopcy z Placu Broni" Ferenc Molnara. Jest zwykłym szeregowcem w drużynie Chłopców z Placu Broni. Należy również do Związku Zbieraczy Kitu. Nemecek to jedenastoletni, ubogi chłopiec. Jego tata jest krawcem, a mam gospodynią domową.

Ernest to chudy, chorobliwy maluch. Ma jasne włosy i niebieskie oczy.

Nemecek, choć był zwykłym, nieliczącym się szeregowcem jest dzielniejszy od niejednego kapitana. Chłopiec jest szczery, odważny, bezinteresowny. Przykład: chociaż był chory- przyszedł na plac, aby jego drużyna zwyciężyła wojnę. Ernest to postać godna zaufania.

Moim zdaniem Ernest Nemecek to dzielny chłopiec i dobry przyjaciel. Myślę, że nie było, nie ma i nie będzie takiego drugiego.

Jowita Ochrymiuk- kl.Vd

Spotkanie ze sztuką

Na zajęciach z plastyki byliśmy w Sokólskim Ośrodku Kultury na wystawie malarstwa pod tytułem „Uroki Czarnej Hańczy” Małgorzaty Miecielskiej – Maksimowicz.

Po wystawie oprowadzała nas pani Ewa Petelcycz, która jest plastykiem. Opowiadała o obrazach, mówiła o technice ich malowania. Wyjaśniała jak należy malować pejzaż, jak rozplanować elementy na obrazie, jak narysować chmurę, drzewo. Zwracała uwagę na kolorystykę. Później pokazywaliśmy obrazy, które nam się najbardziej podobają i wyjaśnialiśmy, dlaczego.

Na kolejnych zajęciach sami malowaliśmy farbami plakatowymi pejzaże, a następnie poszliśmy z nimi do pani Ewy Petelcycz. Była mile zaskoczona naszą wizytą. Oglądała nasze prace i udzielała wskazówek. Mówiła, co nam się właściwe udało zrobić, a co należałoby poprawić, na co zwracać uwagę w przyszłości.

Później pokazał nam inne obrazy znajdujące się w pracowni w ośrodku kultury. To była przyjemna i pouczająca wizyta.



Zajęcia w bibliotece publicznej

Nasza klasa, II b była na zajęciach w Oddziale Dziecięcej Biblioteki Publicznej w Sokółce, na których poznaliśmy postać pisarza, Grzegorza Kasdepke.

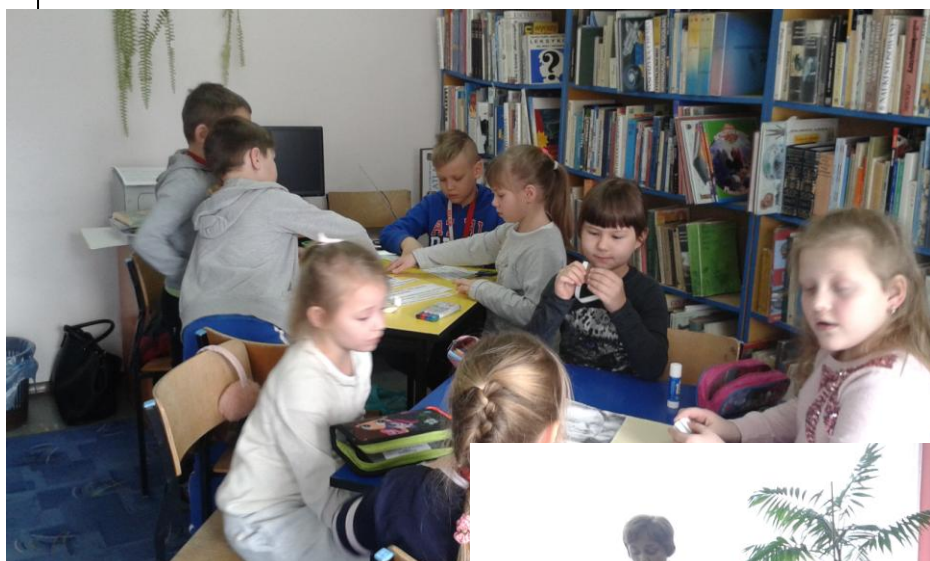
Najpierw pani bibliotekarka opowiedziała o pisarzu i pokazała zdjęcia ze spotkania z Grzegorzem Kasdepke, które odbyło się właśnie w tej bibliotece.

Później nasza pani zaprezentowała kilka książek tego autora. Koleżanki i koledzy, którzy czytali niektóre z nich, zaprezentowali swoje opinie na ich temat.

Następnie pani podzieliła nas na grupy. Każda dostała kartki z informacjami o pisarzu, jego zdjęcie, kilka jego książek i tytuły książek, które napisał. Zadaniem zespołów było wybranie najważniejszych informacji o Grzegorzu Kasdepke i umieszczenie ich w odpowiedniej kolejności na plakacie. Po skończeniu pracy i zaprezentowaniu jej, pani bibliotekarka przeczytała dwa rozdziały książki „Kacperiada”. Były one ciekawe i zabawne.

Kolejnym zadaniem było zaprojektowanie okładki do wybranego tytułu książki Grzegorza Kasdepke. Nie było to łatwe zadanie. Wymagało od nas dużo wyobraźni, aby na podstawie tytułu domyślić się, o czym może być książka. Pewnie w niektórych przypadkach pomyliliśmy się, ale i naszej pani i paniom bibliotekarkom podobały się nasze propozycje. Stwierdziły, że moglibyśmy projektować okładki książek i ilustrować je.

Zajęcia w bibliotece były oryginalne i przyjemne. Pani bibliotekarka dziękowała nam, że odwiedziliśmy bibliotekę. Pochwaliła za pracę i zapraszała na kolejne spotkanie.



*O.Kozakiewicz,
Z. Łapicz, N. Zółtko,
D. Kulmaczewski*



Opieka nad zwierzętami

Moje ulubione zwierzątko!

Egon i Lusi – to moje ukochane zwierzątka- szynszyle. Chcę opowiedzieć, jak się nimi opiekuję.

Mają one dużą klatkę, w której codziennie po południu wymieniam wodę i karmę. Szynszyle mają pojemnik do kąpieli i oddzielny z piaskiem. Podłoga w klatce jest wyłożona sianem, które systematycznie wymieniam. Latem umieszczam Egon i Lusi w większej klatce na podwórku- tam mogą do woli biegać i skakać.

Szynszyle, aby zęby nie przecinały im ust, muszą

gryźć patyki- dla systematycznego ścierania się zębów, które szybko rosną.

Uwielbiam moje zwierzątka, opieka nad nimi daje mi dużo radości i pozwala wyciszyć się po stresującym dniu w szkole. Polecam wszystkim taką terapię. Kochajcie szynszyle.



Ilustracja: Kasia Prymaka V d

Julian Lewosz kl.IVb

Kanarek

Do głównych obowiązków właściciela kanarka należy czyszczenie klatki. Raz w tygodniu trzeba całkowicie wymienić piasek i solidnie umyć klatkę i wszystkie znajdujące się w niej elementy (żerdk, poidełko i karmidełko).

Kanarka należy codziennie karmić. Jego podstawowym pożywieniem jest gotowa mieszanka z ziaren. Powinien jeść dużo owoców i warzyw. Codziennie trzeba zmieniać wodę.

Kanarka należy wypuszczać z klatki, aby oswoił się z pokojem. Ptaki te bardzo lubią się kąpać.

Należy pamiętać, aby nie umieszczać klatki z kanarkiem w przeciągu. W pokoju, w którym on przebywa, powinno być w miarę cicho.

Jakub Żukiewicz IIIa



Ilustracja: Kasia Prymaka V d



Latanie samolotem

- Wnuczek pyta dziadka:
- Dziadku, czy leciałeś już samolotem?
 - Tak.
 - A bałeś się?
 - Tylko za pierwszym razem.
 - A później?
 - Później już nie latałem.

Podczas śniadania

- Podczas śniadania mama mówi do córki:
- Jeśli nie będziesz jadła kaszy manny, zawołam złą czarownicę.
 - I myślisz, mamusiu, że czarownica zje tę wstrętną kaszę? – pyta córka.

W szkole

- Proszę pani! Naprawdę nie zasłużyłem na jedynkę!
- Ja też tak uważam, ale niższych ocen nie ma!

Po egzaminie

- Jak mam napisać rodzicom, że znów oblałem egzamin?
- Napisz: „Już po egzaminach. U mnie nic nowego.”

Pracowite mrówki

- Mrówki pracują szesnaście godzin dziennie – mówi nauczyciel. – Jak myślicie, co to znaczy?
- Że nie mają związków zawodowych.

Klient w sklepie:

- Poproszę pięć pułapek na myszy.
- Weźmie pan je teraz ze sobą?
- Tak! A co pan myślał, że przyślę tu myszy?

Sokoli wzrok

Znajdź 15 szczegółów, którymi różnią się te dwa obrazki.



ilustracja: *Olga Kozakiewicz*

Zespół redakcyjny:

klasy I – III: Aleksandra Arciszewska IIb, Olga Kozakiewicz IIb, Damian Kulmaczewski IIb, Zuzanna Łapicz IIb, Karolina Zubrzycka II b, Natalia Żółtko II b **opiekun:** Elżbieta Kantor

klasy IV– VI: Patryk Bajkowski IVb, Weronika Reszuta IVb, Wiktoria Bienasz IVb, Julka Sierpień Vd, Natalka Bergiel Vd, Ola Walenciej Vd, Weronika Sienkiewicz Vd, Gabrysia Skonieczna Vd, Karol Raczkowski Vd, Piotr Zabłocki Vd. **Opiekun:** Dorota Kozak-Mucyś